

# Przedłużenie śledztwa ws. katastrofy w Mirosławcu

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 26 stycznia 2009

**Prawie rok po katastrofie transportowej CASA 295M pod Mirosławcem, Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Poznaniu przedłużyła śledztwo w tej sprawie. Potrwa ono przynajmniej do 24 kwietnia.**

Do prokuratury zgłosił się nowy świadek, według nieoficjalnych informacji, brat drugiego pilota. Już wcześniej twierdził on publicznie, że raport komisji badania wypadków lotniczych, obarczający winą za zdarzenie załogę, jest niekompletny, a on sam spotkał się z próbą zastraszenia, która miała na celu zmuszenie go do zrezygnowania z zajmowania się sprawą.

Prokuratura w Poznaniu poinformowała, że powoła nowy zespół biegłych, w celu ponownego zbadania sprawy, szczególnie pod kątem możliwości wystąpienia usterki technicznej.

Według niezależnych ekspertów, raport komisji badającej przyczyny katastrofy samolotu CASA nie wyjaśnia jednoznacznie przyczyn wypadku, a najbardziej prawdopodobna hipoteza została uznana za pewnik. Zwraca się również uwagę na fakt szybkiego tempa pracy członków komisji. Tymczasem nie wyjaśniono do końca skutków wadliwej pracy lotniskowego systemu naprowadzania samolotów ILS, jak również nie wykluczono definitywnie np. możliwości wystąpienia oblodzenia.

Do prokuratury zgłosił się nowy świadek, według nieoficjalnych informacji, brat drugiego pilota. Już wcześniej twierdził on publicznie, że raport komisji badania wypadków lotniczych, obarczający winą za zdarzenie załogę, jest niekompletny, a on sam spotkał się z próbą zastraszenia, która miała na celu zmuszenie go do zrezygnowania z zajmowania się sprawą.

Prokuratura w Poznaniu poinformowała, że powoła nowy zespół biegłych, w celu ponownego zbadania sprawy, szczególnie pod kątem możliwości wystąpienia usterki technicznej.

Według niezależnych ekspertów, raport komisji badającej przyczyny katastrofy samolotu CASA nie wyjaśnia jednoznacznie przyczyn wypadku, a najbardziej prawdopodobna hipoteza została uznana za pewnik. Zwraca się również uwagę na fakt szybkiego tempa pracy członków komisji. Tymczasem nie wyjaśniono do końca skutków wadliwej pracy lotniskowego systemu naprowadzania samolotów ILS, jak również nie wykluczono definitywnie np. możliwości wystąpienia oblodzenia.